

dr hab. Marek Szczepański, profesor Politechniki Poznańskiej
Katedra Nauk Ekonomicznych
Wydziału Inżynierii Zarządzania
Politechniki Poznańskiej

Poznań, 6 listopada 2017 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Joanny ADAMSKIEJ-
MIERUSZEWSKIEJ na temat: „Ryzyko długowieczności i jego znaczenie
dla stabilności systemów emerytalnych w państwach Unii Europejskiej”**

I. Ocena merytoryczna pracy

Postępujący proces demograficznego starzenia się społeczeństwa w krajach rozwiniętych gospodarczo, w tym również w państwach Unii Europejskiej (wzrost liczebności pokolenia w wieku poprodukcyjnym w relacji do populacji w wieku produkcyjnym), będący następstwem zmniejszonej dzietności oraz wzrostu średniej oczekiwanej długości życia w kolejnych rocznikach (kohortach demograficznych) stanowi poważne wyzwanie dla systemów zabezpieczenia społecznego, w szczególności – systemów emerytalnych. Procesy demograficzne są trudno sterowane, wiążą się z nimi związane różne rodzaje ryzyka. Jednym z nich jest ryzyko długowieczności (longevity risk), zwane też bardziej neutralnie ryzykiem wieku. Ryzyko to występuje zarówno na poziomie indywidualnym (w odniesieniu np. do uczestnika systemu emerytalnego, ubezpieczonego), jak i zagregowanym (cały rocznik demograficzny). Indywidualne ryzyko długowieczności polega na możliwości wyczerpania zasobów finansowych i majątkowych przez osoby żyjące dłużej niż oczekiwały. Jest to ryzyko specyficzne, narażone na nie podmioty mają możliwość jego ograniczenia lub zniwelowania choćby przez zakup odpowiednich instrumentów finansowych (np. polisy na życie w formie renty dożywotniej). Najpoważniejsze wyzwanie stanowi jednak zagregowane ryzyko długowieczności. Polega ono na tym, że cały rocznik demograficzny żyje dłużej niż oczekiwano (ryzyko trendu, makro). Może ono być następstwem błędnych prognoz, ale także nieprzewidywanych zdarzeń o charakterze katastrofalnym, powodujących tzw. szoki demograficzne. Zagregowane ryzyko długowieczności stanowi szczególne zagrożenie dla publicznych systemów zabezpieczenia emerytalnego, ale także dla zakładów

ubezpieczeniowych czy pracowniczych programów emerytalnych gromadzących aktywa w funduszu emerytalnym i oferujących produkty zapewniające dożywotnią wypłatę świadczenia. Jest to ryzyko o charakterze systemowym, na które poszczególne podmioty (nawet publiczne instytucje administrujące systemami zabezpieczenia społecznego i dysponujące dużymi zasobami) nie mają wpływu, a znalezienie instrumentów ograniczających to ryzyko jest ze względu na jego makroskalę o wiele trudniejsze. Jako jeden z rodzajów ryzyka społecznego ryzyko długowieczności ma specyficzny charakter, można powiedzieć, stanowi pewien paradoks: generalnie pozytywne zjawisko, jakim jest wydłużająca się średnia długość życia (między innymi dzięki postępowi cywilizacyjnemu, lepszym warunkom pracy itp.) może spowodować wyczerpanie zasobów przewidzianych na starość dla danej jednostki (gospodarstwa domowego) lub kohorty demograficznej (np. objętej publicznym systemem emerytalnym).

Problem ryzyka długowieczności jest stosunkowo jeszcze słabo rozpoznany w polskiej literaturze przedmiotu, zwłaszcza w aspekcie ekonomicznym. W literaturze zagranicznej prowadzone są od co najmniej dwóch dekad intensywne badania w tej dziedzinie. Problematyka ta, co zrozumiałe, budzi zainteresowanie nie tylko specjalistów z zakresu ekonomii emerytalnej, ale również badaczy z dziedziny ubezpieczeń gospodarczych, demografów, ale także reprezentantów innych nauk społecznych oraz przedstawicieli praktyki (w tym matematyków ubezpieczeniowych – aktuariuszy, a także zarządzających aktywami funduszy emerytalnych oraz zakładów ubezpieczeń życiowych). W zakresie ekonomii emerytalnej szczególne zainteresowanie wzbudziła kwestia transferu ryzyka długowieczności, również z wykorzystaniem instrumentów pochodnych oraz kontraktów zawieranych między instytucjami finansowymi (np. zamiana aktywów zgromadzonych w pracowniczym programie emerytalnym prowadzonym przez towarzystwo funduszy inwestycyjnych na renty dożywotnie dla pracowników-uczestników programu oferowane przez zakład ubezpieczeń). Rynek instrumentów finansowych, w tym instrumentów pochodnych, dopiero się tworzy, wypracowane na gruncie teoretycznym rozwiązania (np. sekurytyzacja zobowiązań obciążonych ryzykiem długowieczności w celu ich transferu i komercjalizacji) znajdują już praktyczne zastosowanie, zwłaszcza na rynkach finansowych w Wielkiej Brytanii i w USA.

Mimo to nie rozwiązany pozostaje – tak w ujęciu teoretycznym, jak i tym bardziej aplikacyjnym – problem systemowego ryzyka dla całych systemów emerytalnych, jakie stanowi zagregowane ryzyko długowieczności. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby państwa

pełniące rolę ostatecznego gwaranta wypłaty świadczeń emerytalny mogły dokonać transferu tego ryzyka na inne podmioty.

Autorka recenzowanej rozprawy trafnie zidentyfikowała lukę badawczą i określiła cel poznawczy, jakim jest „ wielowymiarowa ocena wpływu ryzyka długowieczności (zagregowanego – M.Sz.) na utrzymanie stabilności systemów emerytalnych w państwach członkowskich Unii Europejskiej w kontekście przemian demograficznych” (str. 6 rozprawy). Słusznie przyjęła założenie, że zbadać należy nie tylko stabilność finansową (długoterminową wypłacalność systemu emerytalnego) oraz efektywność systemów emerytalnych, ale również stabilność społeczną (adekwatność świadczeń).

Co więcej, w pracy podjęto i z powodzeniem zrealizowano analizę i ocenę stabilności systemów emerytalnych **wszystkich** państw Unii Europejskiej (słusznie dzieląc je dwie grupy o zbliżonych cechach ekonomicznych i społecznych – państwa tzw. starej Unii UE-15 oraz pozostałe nowoprzyjęte kraje członkowskie UE) w oparciu o aktualne dane empiryczne i obliczenia własne według stanu na 2017 rok, z uwzględnieniem danych historycznych od 1950 r. oraz prognoz do roku 2080. Uznanie recenzenta budzi podjęcie i zrealizowanie tak ambitnego zadania badawczego, zarówno ze względu na szeroki zakres przedmiotowy (badania komparystyczne systemów emerytalnych wszystkich państw UE), jak i szeroki zakres czasowy analiz. Również pod względem formalnym i stylistyczno-językowym praca opracowana została bardzo starannie.

Recenzent pozytywnie i wysoko ocenia wartość merytoryczną pracy doktorskiej pani Joanny Adamskiej-Mieruszeńskiej, a także walory aplikacyjne rozprawy. Wyniki badań przeprowadzonych przez doktorantkę powinny zostać upublicznione, także w czasopismach naukowych o zasięgu międzynarodowym i mogą mieć zastosowanie praktyczne w działaniach służących koordynacji systemów emerytalnych państw członkowskich UE służących zapewnieniu długoterminowej stabilności systemów emerytalnych i adekwatności świadczeń.

II. Ocena metodologiczna pracy

Praca składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, spisu rysunków, spisu tabel i spisu załączników. Układ pracy jest logiczny i przejrzysty. Pierwsze dwa rozdziały (rozdział 1: Geneza, pojęcie i znaczenie ryzyka długowieczności i rozdział 2: Źródła ryzyka długowieczności) w sposób wyczerpujący i świadczący o dużej erudycji Autorki przedstawiają różne koncepcje i definicje ryzyka oraz w szczególności ryzyka długowieczności. Są to rozdziały głównie o charakterze teoretycznym, ale zawierające również część empiryczną (np. opis i analizę demograficznego starzenia się społeczeństwa w krajach UE z wykorzystaniem

odpowiednich wskaźników demograficznych w rozdziale 1). Biorąc pod uwagę problematykę badań taka konstrukcja jest, zdaniem recenzenta, w pełni uzasadniona.

Również teoretyczno-empiryczny mają kolejne rozdziały pracy, gdzie najpierw przedstawiono podstawy teoretyczne i metodologiczne, a następnie zaprezentowano wyniki badań własnych (rozdział 3: Ryzyko długowieczności a stabilność systemów emerytalnych, rozdział 4: Transfer na rynek finansowy jako metoda zarządzania ryzykiem długowieczności oraz rozdział 5: Ocena stabilności systemów emerytalnych w wybranych państwach Unii Europejskiej w świetle rosnącego ryzyka długowieczności – badanie własne). Zdaniem recenzenta, część wyników badania własnego dotyczących oceny wpływu dłuższego trwania życia na stabilność systemów emerytalnych (punkt 3.3.3 w rozdziale 3) można było śmiało przesunąć do rozdziału 5. Jest to pewien mankament konstrukcyjny.

Praca spełnia wymogi metodologiczne rozprawy doktorskiej. Świadczy o tym jasne i precyzyjne określenie wspomnianego już głównego celu poznawczego oraz celów szczegółowych, hipotezy głównej i hipotez pomocniczych (s.7), a także właściwy dobór metod badawczych do realizacji celów oraz weryfikacji postawionych hipotez. Wszystkie cele poznawcze postawione we wstępie pracy zostały z powodzeniem zrealizowane, a hipoteza główna oraz hipotezy pomocnicze – poprawnie zweryfikowane empirycznie w sposób nie budzący wątpliwości.

Doktorantka wykazała zaawansowaną znajomość metodyki badań naukowych (zwłaszcza – metod statystycznych, w tym właściwego doboru wskaźników stosowanych w demografii i w statystyce zabezpieczenia społecznego) i umiejętność wykorzystania dostępnych baz danych. Weryfikacja hipotez badawczych opierała się na głównie obliczeniach własnych. Doktorantka wykorzystała przy tym własny, autorski wskaźnik syntetyczny oceny stabilności systemów emerytalnych. Świadczy to o dużej dojrzałości naukowej autorski recenzowanej rozprawy doktorskiej i dobrze rokuje w jej dalszej pracy naukowej. Na uznanie zasługuje także wykorzystanie opinii eksperckich zagranicznych naukowców specjalizujących się w badaniach systemów emerytalnych, co pozwoliło skonfrontować wyniki badań ilościowych z ocenami natury jakościowej. Właściwy dobór danych i odpowiednio zastosowane metody badawcze umożliwiły pozyskanie nowej, wartościowej poznawczo wiedzy, przy czym za szczególnie istotne w rozwoju ekonomii emerytalnej w polskiej literaturze przedmiotu uznać należy wyniki badań własnych przedstawione w rozdziale 5 i w zakończeniu pracy.

Bibliografia pracy jest bardzo bogata, obejmuje 355 pozycji literaturowych (w większości – w języku angielskim), 25 aktów prawnych i 33 źródła internetowe. Dobór literatury jest właściwy, świadczy o erudycji autorki rozprawy. W dalszych badaniach recenzent proponuje sięgnąć również po dostępne w internecie referaty wygłoszone podczas organizowanych systematycznie międzynarodowych konferencji naukowych organizowanych pod hasłem Longvity (tegoroczna: Longevity 13 zorganizowana została w Tajwanie), których głównym animatorem jest prof. David Blake z Pensions Institute w Londynie. Można śmiało stwierdzić, że współpracujące w organizacji tych konferencji placówki naukowe z różnych krajów i kontynentów stanowią wiodące ośrodki badań w tej dziedzinie.

III. Kwestie dyskusyjne.

Generalnie wysokiej oceny merytorycznej rozprawy nie umniejszają uwagi krytyczne i dyskusyjne, których sformułowanie należy do obowiązków recenzenta. Po pierwsze – zwraca uwagę pewna nadmiarowość treści. Rozwiązanie problemu badawczego i weryfikację postawionych hipotez badawczych można było zaprezentować w sposób bardziej syntetyczny.

Po drugie – kluczowa definicja ryzyka długowieczności – może być uznana za nieco zbyt ogólną: „ryzyko dłuższego niż oczekiwano trwania życia, szczególnie w wieku emerytalnym i okołoemerytalnym” (s. 26). Zwłaszcza określenie „okołoemerytalny” dalekie jest od precyzji. Zdając sobie sprawę ze zróżnicowania wieku emerytalnego w krajach Unii Europejskiej, recenzent optuje jednak za usytuowaniem zagregowanego ryzyka długowieczności (ryzyka trendu, dotyczącego całej kohorty demograficznej) w drugiej fazie ryzyka starości w modelu T.Szumlicza, czyli w odniesieniu do osób z danego rocznika demograficznego żyjących dłużej niż przeciętne trwanie życia (już po przejściu na emeryturę). Mimo stopniowego wydłużania ustawowego wieku emerytalnego w krajach Unii Europejskiej (Polska stanowi w tym względzie wyjątek) w żadnym kraju UE powszechny wiek emerytalny nie pokrywa się z przeciętnym dalszym trwaniem życia, bo *de facto* oznaczałoby to ... pracę do śmierci. A nie o taką stabilność systemów emerytalnych przecież chodzi. Trudno chyba mówić o ryzyku długowieczności wobec osób, które zbliżają się, ale jeszcze nie osiągnęły ustawowego wieku emerytalnego (a „wiek okołoemerytalny” obejmowałby także te grupę osób).

Po trzecie – zbędne z punktu widzenia realizacji celu poznawczego pracy było przytoczenie wyników badań opinii studentów Uniwersytetu Gdańskiego (str. 29). Nie odnosi się ono bezpośrednio do kwestii stabilności systemów emerytalnych w kontekście ryzyka

długowieczności, a co najwyżej daje wyrywkowy obraz stanu świadomości emerytalnej wybranej grupy studentów.

IV. Konkluzja

Zdaniem recenzenta, nie ulega wątpliwości, iż recenzowana rozprawa doktorska pani mgr Joanny ADAMSKIEJ-MIERUSZEWSKIEJ stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, świadczy o wysokiej ogólnej wiedzy teoretycznej i metodologicznej oraz dojrzałości naukowej Doktorantki w dziedzinie nauk ekonomicznych, w dyscyplinie ekonomia.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że praca doktorska pani mgr Joanny ADAMSKIEJ-MIERUSZEWSKIEJ spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim w obowiązujących przepisach. W opinii recenzenta jest to bardzo wartościowe dzieło naukowe zasługujące na wyróżnienie.

Biorąc to wszystko pod uwagę, zgodnie z wymogami w ustawie z dn. 14 marca 2003 r. o stopniu naukowym i tytule naukowym oraz o stopniach naukowych i tytule naukowym w zakresie sztuki (Dz.U. z 2016 r., poz. 882) wnioskuję o dopuszczenie p. mgr Joanny ADAMSKIEJ-MIERUSZEWSKIEJ do publicznej obrony pracy doktorskiej.

/-/ Marek Szczepański

